

Magowie świadomości

cz1 Przyływy i odpływy

Stary testament pokazuje że nawet kiedy Bóg jest doświadczany i obecny w życiu ludzi to wystarczy kilka dni a rodzi się zwątpienie, a po kilkudziesięciu tworzenie sobie nowego boga na użytek własny i publiczny. Na przestrzeni wieków widać że na miejsce jednej świątyni budowaliśmy inne, nowe. To jednak dzisiaj, nie takie proste. W chwilach przełomu jakaś część ludzkości udowodniła sobie, że Boga nie było, nie ma i nie będzie. Dowody to słabe, poszlakowe, w dużej mierze oparte na zwyrodnieniach wyznawców ale także na własnych wyobrażeniach jaki powinien być Bóg. Oczywiście ich siła jest równie słaba jak dowodzenie w drugą stronę. Co jednak powoduje że wybieramy daną opcję? Pewnie to, co tak naprawdę w duszy nam gra. Inaczej tego nie umiem nazwać.

W naszym zachodnim przedziale pokazują się także inne religie i wiary walczące o schedę po starej świątyni. Mamy doczynienia z Islamem, który wdiera się na fali nienawiści a także pustki duchowej wraz z pustymi kościołami. Mamy też do czynienia z nową religią, oparta na miłosierdziu i miłości do bliźniego. Jest ona bardzo ciekawa, kusząca i miła. Zawiera w sobie dziesięć przykazań, oczywiście bez Boga, podobnie jak w ST i jedno największe przykazanie z NT, miłuj bliźniego... . Gdy na nią patrzę przypominają mi się słowa z Objawienia Jana, o bestii z ziemi, która miała dwa rogi podobne do baranich. Czyżby ta nowa religia, to ta bestia imitująca Jezusa Chrystusa? Chyba jeszcze nie. Ponieważ jest też druga, bliźniacza, która zawiera w sobie elementy boskości - nie Boga, a człowieka. Dopiero obie razem wzięte przypominają mi dwa rogi. Oczywiście wcale tak nie musi być. Nurtuje mnie jednak to podobieństwo przychodzące od czasu do czasu przy różnych okazjach, bo wcale nad tym ciągle nie siedzę. Gdybym miał stawiać co nastanie po "chrześcijaństwie", to raczej na tą wspólną wiarę. Praktycznie można w niej znaleźć miłosierdzie i uniżenie, jak też zobaczyć człowieka siedzącego na tronie Boga.

z poważaniem

Autor: antyk

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl